



Przemysł

Świętość zaczyna się od tego momentu, w którym całym sobą ukierunkowujemy się na Boga. Kiedyś takim momentem był Chrzest Święty, przyjęty po długim przygotowaniu w wieku dorosłym albo śmierć męczeńska. Obecnie, gdy nie musimy obawiać się męczeństwa a Chrzest przyjęliśmy już w wieku niemowlęcym, wybór świętości i całkowite ukierunkowanie swojego życia na Boga może dokonywać się w każdej chwili życia. Taka decyzja nie oznacza jednak automatycznie, że wszystko w naszym życiu z dnia na dzień się zmieni.

Aby nasze życie codzienne odzwierciedlało tę świętość, która jak ziarnko padła w nasze serce i pragnie się rozwijać, potrzeba bardzo długiego procesu. Można to porównać do procesu malowania obrazu. Wszystko zaczyna się od natchnienia. W nim artysta uchwycił już istotę tego, co pragnie przedstawić. Niemniej potrzeba jeszcze długiego procesu malowania całego obrazu. Białe płótno nie przestaje być pustym tylko przez to, że natchnienie przyszło. Natchnienie mówi o ogólnym zamyśle. Artysta przy każdym pociągnięciu pędzlem nadaje natchnieniu konkretną formę.

Także nasza świętość jest na początku natchnieniem, które ukazuje nam istotę całego naszego życia. Tę istotę trzeba jeszcze realizować w codziennym życiu. Każda decyzja nie ma być tylko bezwolną realizacją tej istoty, ale ma być decyzją w jaki konkretny sposób chcemy tę istotę odzwierciedlać w swoim życiu. Przemiana swojego życia według tego natchnienia domaga się nieraz wieloletniej pracy, która będzie równocześnie doświadczeniem pragnienia bycia w pełni świętym jak i doświadczeniem tego, że jeszcze brakuje nam pełnego odzwierciedlenia świętości.

**Świętość to
systematyczny
wybór Boga**

Dlatego świętość jest bardzo konkretną pracą, która domaga się naszej wytrwałości i systematyczności. Podobnie jak w czasie remontu nie możemy robić wszystkiego na raz, tak również możliwości naszego życia domagają się właściwego określenia priorytetów. Analogicznie do tego, że w czasie odnawiania łazienki najpierw trzeba zająć się rurami i elektryką, a potem dopiero kafelkami, tak samo w życiu duchowym musimy najpierw zadbać o podstawowe potrzeby. Nieraz praca nad swoją duchowością musi zacząć się od zdrowego wyspania się i wypoczynku.

Takie systematyczne podejście wymaga od nas wiele cierpliwości. Może się okazać, że przewyciężanie jakiegoś konkretnego grzechu w naszym życiu potrzebuje wielu kroków pośrednich i ułożenia kilku innych sfer naszego życia. W trakcie tego procesu doświadczamy z jednej strony zmiany (choćby małej) ku dobremu. Z drugiej strony sam grzech, który pragniemy wyeliminować, ciągle pozostaje obecny w naszym życiu. W takiej sytuacji łatwo jest nam zrezygnować z dalszej,

systematycznej pracy na rzecz szybkich zmian, które będą na krótką metę bardziej efektywne, ale mniej stałe. Cierpliwość do nas samych nie powinna cechować się przyzwoleniem na grzech, ale staraniem o rzeczywiste i stałe wyeliminowanie go.

Warto zauważyć, że sam Chrystus pokazuje nam taką drogę. On wybrał 30 lat ukrytego życia. Przez ten czas rozwijał się jako człowiek. Każda Jego decyzja i każda chwila Jego ziemskiego życia była kształtowaniem swojego człowieczeństwa na wzór swojej miłości do Ojca w Duchu Świętym. On uczył się mozolnie języków od Maryi i Józefa, doskonalił się w zawodzie swojego opiekuna i przyglądał się

Jezus rozwijał się w ukryciu przez 30 lat

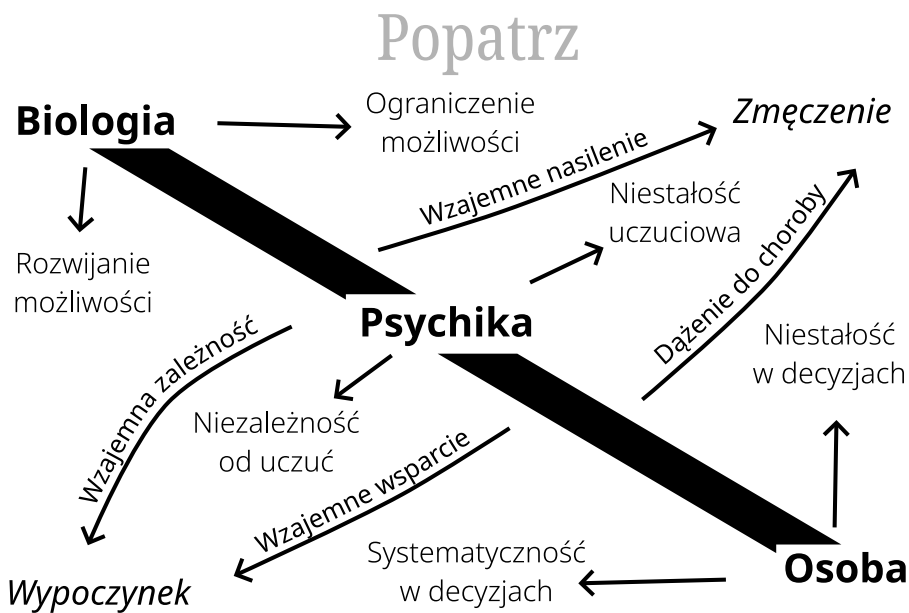
temu jak pracują rolnicy, pasterze i rybacy. Różnica między Nim a nami nie polega na tym, że On automatycznie wszystko robił najlepiej, ale że wykorzystał każdą chwilę, by to co robił, zrobić jeszcze lepiej.

Wielu chwil nie wykorzystujemy z tego powodu, że robimy coś, co może jest dobre, ale co nie jest dla nas konieczne. Podobnie jak artysta nie może w jednym obrazie narysować wszystkiego, ale musi dokonać wyboru między różnymi pięknymi rzeczami, tak samo i my musimy się zastanowić co w naszym życiu jest piękne, a co jest piękne i potrzebne. Pierwsze zadanie polega na odróżnieniu tych jednych rzeczy od drugich. Niemniej trudnym zadaniem jest rezygnacja z tych pierwszych. Szczególnie w naszych czasach, które dają nam ogrom możliwości do dobra, potrzeba nam głębokiego zamysłu i rozróżnienia, czy coś jest naszym zadaniem i obowiązkiem. My nie jesteśmy odpowiedzialni za odkupienie całego świata, ale za swoje osobiste zbawienie.

Dlatego powinniśmy zrezygnować ze wszystkiego, co nie jest nam potrzebne do realizacji naszej własnej tożsamości.

Brak wyboru jest najgorszym wyborem

W pierwszym rzędzie jest to rezygnacja z każdego grzechu. Obok tego jest to także rezygnacja z wielu możliwości na rzecz jednej, najważniejszej. Można to porównywać do decyzji leżącej u podstaw małżeństwa. Mąż wybierając jedną kobietę za swoją żonę rezygnuje z wszystkich innych, pięknych kobiet. Nie byłoby właściwym, gdyby pozostał bezzenny, dlatego bo nie chce zrezygnować z innych kobiet. Podobnie niewłaściwym byłoby życie w małżeństwie przy jednoczesnym zaniedbywaniu swojej żony na rzecz innych kobiet. Rezygnacja w naszym życiu z dobrych rzeczy jest konieczną, by poświęcić się całym sobą jednej wybranej rzeczy.



Wypoczynek w jednej sferze często jest okupiony zmęczeniem w innej sferze - konieczność systematycznego wypoczynku

Wyćwicz

Ukierunkowuj się na jeden cel

Pytanie, które leży u podstaw każdej decyzji człowieka świętego brzmi: czego pragnie Bóg? Odpowiedź nie jest taka oczywista, bo nasza relacja z Bogiem jest dynamiczna i wyjątkowa. Podczas gdy Bóg jedną osobę zaprasza do bycia matką, to inną osobę zaprasza do życia duchownego. Podobnie na pewnym etapie życia Bóg może kogoś zachęcić do spokojnego opanowania swoich uczuć zakochania, podczas gdy po pewnym czasie zachęci nas do odważnego ofiarowania całego swojego życia w małżeństwie.

Nawet wtedy, gdy już posiadamy jakiś pomysł, co może być wolą Boga wobec nas, to od nas zależy, w jakiej formie zrealizujemy ten plan Boga. Jest tysiąc różnych sposobów, aby komuś podziękować. To od nas zależy, który z nich wybierzemy. Dlatego świętość nie jest tylko biernym uczynieniem tego, co Pan Bóg chce, ale jest bardzo osobistym kształtowaniem swojego życia. Pan Bóg zaprasza nas, abyśmy sami określili to w jaki konkretny sposób pragniemy kształtować naszą przyjaźń z Bogiem.

Zadanie

Wzbudź w sobie tęsknotę, aby zrezygnować ze wszystkiego, co nie pomaga Ci być tym, kogo Pan Bóg w tobie widzi. Niech twoja tożsamość jako męża/żony, syna/córki, ucznia/studenta, pracownika/pracodawcy przenika każdą chwilę twojego życia.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Postaraj się, aby zaplanować sobie dzisiejszy dzień jako idealny dzień swojego życia. Pomyśl sobie, o której godzinie, którą rzecz chcesz wykonać. Pomyśl sobie z kim się spotkasz i w jaki sposób to spotkanie pragniesz przeżywać. Zastanów się nad trudnościami i nad tym w jaki sposób możesz je pokonać. Poproś Boga o pomoc, aby udało ci się zrealizować swój plan.

Południowy rachunek sumienia

Postaraj się, aby zobaczyć piękno takiego dnia, który rzeczywiście oddany jest Panu Bogu. Zauważ jak każda chwila może nabierać sensu i wyjątkowości, gdy jest zgodna z wolą Boga. Postaraj się zrozumieć, że ostatecznie nikt nie ucierpi na tym, gdy wypełnisz wolę Bożą, bo Pan Bóg o wiele bardziej niż Ty pragnie dobra dla wszystkich.

Wieczne podsumowanie

Jeśli udało ci się przeżyć ten dzień jako zadatek świętego życia, pomyśl sobie jak pięknym i łatwym stałoby się życie, które podlegałoby woli Bożej. Postaraj się, aby przewyciężyć lęk, który może budzić konieczność rezygnacji z pewnych rzeczy. Pomyśl sobie, że takie święte życie pomoże ci nie przegapić wielu pięknych chwil na ziemi, a dodatkowo pozwoli ci uzupełnić wszystko w Niebie, z czego rezygnujesz na ziemi.

